

UCHWAŁA

Dnia 10 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Sławomir Niedzielak (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Bednarek

SSN Paweł Czubik

SSN Adam Roch

SSN Adam Tomczyński

SSN Ryszard Witkowski

SSN Jacek Wygoda

SSN Konrad Wytrykowski

SSN Paweł Zubert

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale Zastępcy Prokuratora Generalnego Roberta Hernanda

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu

w dniu 10 kwietnia 2019 roku

w sprawie radcy prawnego Ł. P.

przedstawionego na podstawie art. 86 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym, postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2019 roku, zagadnienia prawnego:

Czy osoba, która została powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wydanym bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów oraz na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w zakresie udziału w niej sędziów w wyniku wyboru przez Sejm

Rzeczypospolitej Polskiej piętnastu sędziów w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.), jest osobą nieuprawnioną do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz czy skład orzekający sądu, w którym zasiada taka osoba, jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., jak też, czy udział takiej osoby w składzie sądu narusza wynikające z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) prawo do sądu ustanowione ustawą, polegające na powołaniu na urząd sędziego w wyniku procedury obarczonej naruszeniami prawa?

podjął uchwałę:

udział w składzie sądu osoby, która została powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wydanym bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów oraz na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w zakresie udziału w niej sędziów w wyniku wyboru przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej piętnastu sędziów, w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.), nie narusza wynikającego z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, wskutek czego osoba taka nie jest osobą nieuprawnioną do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt

1 k.p.k., a skład orzekający sądu, w którym zasiada taka osoba, nie jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2019 roku Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów, na podstawie art. 82 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym, przedstawił składowi siedmiu sędziów tego Sądu zagadnienie prawne, powstałe w związku z rozpoznawaniem kasacji radcy prawnego Ł. P. wniesionej od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 8 marca 2018 roku zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...]. z dnia 18 października 2017 roku, sygn. akt D [...].

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...]. uznał obwinionego radcę prawnego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. orzeczeniem z dnia 8 marca 2018 roku zmienił orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...]. z dnia 18 października 2017 roku, sygn. akt D [...], wymierzając obwinionemu karę pieniężną w wysokości 6 000 złotych.

Kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. wywiódł obwiniony, podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pieniężnej w wysokości 6 000 złotych, choć zdaniem obwinionego, okoliczności przemawiały za wyborem kary innego rodzaju, a mianowicie za wymierzeniem kary nagany. Obwiniony wniósł o uchylenie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych w W..

W toku rozpoznania kasacji we wskazanej wyżej sprawie, Sąd podniósł istnienie poważnych wątpliwości co do wykładni przepisów prawa, stanowiących podstawę wydawanego rozstrzygnięcia. Chodzi tu o uregulowane przez art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) szeroko pojmowane prawo obywatela do sądu oraz możliwe konsekwencje jego naruszenia, postrzegane przez pryzmat przewidzianych w art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., bezwzględnych przyczyn odwoławczych, związanych z uprawnieniem do orzekania osób powołanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego i oceną prawidłowości składu sądu.

Wątpliwości te wynikają z podnoszonych w przestrzeni publicznej zarzutów dotyczących prawidłowości powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 maja 2018 r. o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym (M.P. z 2018 r., poz. 633), a nadto z treści pytań prawnych wskazanych w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 roku, sygn. III KO 154/18.

W ocenie Sądu występującego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, Sąd Najwyższy nie może ignorować wątpliwości formułowanych przez inne składy Sądu Najwyższego, przez osoby określone jako autorytety prawnicze oraz przez osoby piastujące najwyższe funkcje w wymiarze sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej, odnoszące się do prawidłowości procesu powołania sędziów Sądu Najwyższego w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 maja 2018 r. o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym (M.P. z 2018 r., poz. 633).

Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę na występowanie przez sądy polskie z pytaniami prejudycjalnymi, w których podważa się prawidłowość powołania Izby Dyscyplinarnej, a pośrednio niezależność KRS (vide - np. postanowienia SN z dnia 19 września 2018 r. w sprawach III PO 8/18, III PO 91/18,

http://www.sn.pl/aktualnosci/SitePages/Komunikaty_o_sprawach.aspx) oraz na oceny pojawiające się w dokumentach organizacji międzynarodowych.

W uzasadnieniu przedmiotowego postanowienia, Sąd Najwyższy wskazał, iż ma świadomość, że w dotychczasowym orzecznictwie zgodnie przyjmowano, że powołanie sędziów stanowi wyłączną kompetencję Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Krajowej Rady Sądownictwa. Przepis art. 179 Konstytucji RP wyraźnie wskazuje, że sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony. Z kolei art. 114 ust. 3 pkt 17 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wymienia powoływanie sędziów jako akt urzędowy Prezydenta niewymagający kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów. Jednak w przestrzeni prawnej formułowane są zarzuty dotyczące nieprawidłowości procesu powołania sędziów Sądu Najwyższego w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 maja 2018 r. o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym (M.P. z 2018 r., poz. 633) powiązane wprost z możliwością naruszenia, wynikającego z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) prawa do sądu ustanowionego ustawą, polegającego na powołaniu na urząd sędziego w wyniku procedury obarczonej naruszeniami prawa.

Prokurator, działając z upoważnienia Prokuratora Generalnego, przedstawił stanowisko, wnosząc o podjęcie uchwały o treści: „osoba, która została powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wydanym bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów oraz na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w zakresie udziału w niej sędziów w wyniku wyboru przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej piętnastu sędziów w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.), nie jest osobą nieuprawnioną do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k, a udział takiej osoby w składzie sądu nie narusza wynikającego z art. 6 ust. 1 Konwencji

o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) prawa do sądu ustanowionego ustawą, polegającego na powołaniu na urząd sędziego w wyniku procedury obarczonej naruszeniami prawa”.

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2019 roku Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów na podstawie art. 86 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym przedstawił zagadnienie prawne składowi Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

W uzasadnieniu wskazano, że w ocenie Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów, w niniejszej sprawie występuje zagadnienie prawne wymagające, ze względu na swoją wagę i znaczenie dla pewności podejmowanych czynności orzeczniczych, rozstrzygnięcia przez skład Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wskazano na rozbieżne koncepcje dotyczące charakteru obwieszczenia Prezydenta RP i jego wpływu na sam akt powołania sędziego. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że w doktrynie podkreśla się, że obwieszczenie może mieć charakter czynności urzędowej, wchodzić w zakres prerogatywy lub wymagać dla swej ważności kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów jako akt urzędowy Prezydenta. Podniesiono także, że konieczne jest rozstrzygnięcie w przedmiocie wpływu kwestii ukształtowania składu osobowego Krajowej Rady Sądownictwa w wyniku wyboru przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej piętnastu sędziów w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw na uprawnienie sędziów Sądu Najwyższego do orzekania, wskazując jednocześnie, że w tym zakresie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny. Wątpliwości te wymagają także oceny pod względem zapewnienia jednostce realizacji zasady prawa do sądu oraz możliwości obarczenia postępowań prowadzonych przez sędziów wyłonionych w drodze procedury zainicjowanej postanowieniem Prezydenta RP bezwzględną przesłanką odwoławczą.

Sąd Najwyższy w składzie całej Izby zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 86 ust. 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym, jeżeli skład 7 sędziów Sądu Najwyższego uzna, że znaczenie dla praktyki sądowej lub powaga występujących wątpliwości to uzasadnia, może zagadnienie prawne lub wnioski o podjęcie uchwały przedstawić składowi całej izby, natomiast izba - składowi 2 lub większej liczby połączonych izb albo pełnemu składowi Sądu Najwyższego.

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2019 roku Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów postanowił przedstawić zagadnienie prawne składowi całej izby. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że: <<Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów podziela pogląd wyrażony przez skład wnioskujący, że „(...) wobec podnoszenia w dalszym ciągu zastrzeżeń i wątpliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 roku, sygn. III KO 154/18), jakoby brak uprawnień do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.) osób powołanych w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 maja 2018 r. o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym (M.P. z 2018 r., poz. 633) wynikał ze sprzeczności z przepisami prawa, procesu kształtowania KRS w wyniku wyboru jej członków przez Sejm RP, konieczne jest rozstrzygnięcie tego zagadnienia prawnego przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego”. Tyle tylko, że zdaniem składu siedmioosobowego zagadnienie to ma charakter na tyle istotny dla spójności polskiego porządku prawnego oraz praktyki sądowej, a powaga wysuwanych rozbieżności jest na tyle ważka, że problematyka ta winna być rozstrzygnięta w składzie Izby Sądu Najwyższego>>.

Wskazać należy, że w literaturze przedmiotu podkreśla się, że „ustawodawca pozwala składowi Sądu Najwyższego na skierowanie zagadnienia prawnego dotyczącego wykładni nie tylko przepisów ustawy, lecz także innych aktów prawnych, o ile stały się one podstawą rozstrzygnięcia sądu w konkretnej sprawie (zob. A. Bojańczyk, *Glosa do uchwały SN z 20.07.2005 r., I KZP 18/05, „Palestra” 2006/9–10, s. 292 i n.*)” (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, LEX 2018).

W przedmiotowym stanie faktycznym Sąd Najwyższy w całym składzie Izby Dyscyplinarnej uznał, że podstawowym problemem, który skutkuje koniecznością zajęcia się sprawą jest prawidłowość lub brak prawidłowości wskazania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych sposobu zaskarżenia orzeczenia oraz sądu właściwego do rozpoznania środka zaskarżenia, co w realiach niniejszej sprawy oznacza - zgodnie z art. 27 § 1 pkt 1 lit. b tiret 2 ustawy o Sądzie Najwyższym - Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego.

W tym miejscu wskazać trzeba, że model odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych przyjęty w polskim systemie prawnym zakłada dwuinstancyjne postępowanie przed organami (sądami) korporacyjnymi z możliwością zaskarżenia kasacją orzeczenia drugoinstancyjnego do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP – Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej. Zgodnie bowiem z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

W doktrynie i orzecznictwie TK przyjmuje się powszechnie, że prawo do sądu obejmuje:

- „1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem - organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym);
- 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności;
- 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd;
- 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę” (tak w szczególności wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 listopada 2010 r., sygn. K 19/06 oraz powołane tamże orzecznictwo; Sarnecki P., Komentarz do art. 45 Konstytucji, teza 7, Lex).

Nie ulega wątpliwości, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny, jako organ korporacyjny, nie może być zaliczony do sądów w ujęciu konstytucyjnym (organów

władzy sądowniczej), gdyż z art. 175 Konstytucji RP wynika, że ustrojodawca zaliczył do nich: Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne i sądy wojskowe. Tym samym zapewnienie rozpatrzenia sprawy wyłącznie przez sąd korporacyjny nie mogłoby być uznane za rozwiązanie zgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. W. Koziół, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Wydanie 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 204).

Należy w tym miejscu przywołać orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, który w odniesieniu do postępowań dyscyplinarnych (w tym postępowań dyscyplinarnych radców prawnych) przedstawił stanowisko w wyroku z dnia 25 czerwca 2012 roku, sygn. K 9/10, stwierdzającym zgodność odpowiednich unormowań dyscyplinarnych odnoszących się do adwokatów, radców prawnych, prokuratorów i notariuszy z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W szczególności Trybunał podkreślił, że „standardem wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji jest „kontrola prawidłowości postępowania” przed organami dyscyplinarnymi, która powinna umożliwiać uchylenie wadliwego orzeczenia”. Prezentując rozważania w przedstawionym zakresie Trybunał powołał szereg judykatów, a w szczególności wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 grudnia 1998 r., sygn. K 41/97, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001 r. o sygn. K 22/00, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2003 roku, sygn. SK 38/02 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 marca 2008, sygn. SK 3/07, a następnie zaakcentował jako właściwy standard sądową kontrolę orzeczeń dyscyplinarnych organów korporacyjnych w postępowaniu odwoławczym.

Ponadto, wyznaczając zakres kontroli sądowej nad postępowaniami dyscyplinarnymi Trybunał Konstytucyjny podkreślił wynikający z art. 45 ust. 1 Konstytucji wymóg, że prawo do sądu powinno mieć charakter rzeczywisty i efektywny, wskazując na wyroki z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14, z 31 stycznia 2005 r., sygn. SK 27/03, OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 8 oraz wyrok o sygn. K 35/06.

W ocenie Trybunału, prawo to nie może być postrzegane jedynie jako uprawnienie do samego przedstawienia sprawy sądowi. Co najbardziej istotne, Trybunał w opisywanym wyroku zaaprobował, jako rozwiązanie zgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji, kontrolę sądową orzeczeń dyscyplinarnych organów korporacyjnych w postępowaniu kasacyjnym, w którym istnieje możliwość formułowania zarzutów rażącego naruszenia prawa oraz rażącej niewspółmierności kary. Warunkiem zatem wystarczającym, ale zarazem i koniecznym, zapewniającym realizację prawa do sądu, winno być zapewnienie każdej osobie odpowiadającej przed sądem dyscyplinarnym, skontrolowanie orzeczenia korporacyjnego sądu dyscyplinarnego przez niezależny i niezawisły organ sądowy, którym na gruncie obowiązujących ustaw jest Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej.

Ponadto, wedle art. 77 ust 2 Konstytucji ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. „Znaczenie art. 77 ust. 2 Konstytucji RP polega na tym, iż wyraża adresowany do ustawodawcy zakaz zamykania komukolwiek drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności i praw. Przepis ten, z jednej strony, stanowi - dopełniając treść art. 45 ust. 1 Konstytucji RP („Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”) - podmiotowe prawo do sądu, z drugiej zaś - gwarancję materialnego prawa do sądu.” (M. Haczkowska, Komentarz do art. 77 Konstytucji, LexisNexis 2014, teza 12; zob. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 1999, sygn. SK 19/98).

W doktrynie podkreśla się, że <<ograniczenie wolności i praw nie może doprowadzić do naruszenia ich istoty, które uniemożliwiłoby zrealizowanie uprawnienia lub wolności. Na sytuację taką Trybunał Konstytucyjny wskazywał w wyroku z 14 czerwca 1999 r., K. 11/98, LexisNexis nr 343593 (OTK 1999, nr 5, poz. 97), w którym podkreślał związek obydwu regulacji w kontekście art. 31 ust. 3 Konstytucji RP: „Artykuł 77 ust. 2 Konstytucji rozumieć bowiem należy jako rozwinięcie art. 45 ust. 1, w zakresie w jakim prawo do sądu jest uzależnione od tego, iż przede wszystkim droga sądowa nie zostanie zamknięta wprost albo

poprzez wprowadzenie takich ograniczeń, które by znosiły lub naruszały istotę tego prawa">> (M. Haczkowska, Komentarz do art. 77 Konstytucji, LexisNexis 2014, teza 14). Co należy wyraźnie uwypuklić analizowany zakaz zamykania drogi sądowej należy rozumieć w ten sposób, że zakazane jest wyłączenie drogi sądowej, a nie jej ograniczenie. Ograniczenie prawa do sądu może być bowiem w pewnych przypadkach uzasadnione lub konieczne, chociażby ze względu na wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, takie jak bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa (zob. uwagi zawarte w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 4 listopada 2013 roku, sygn. SK 30/02).

Model odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych zakłada, że kontrolę prawidłowości postępowania przed sądami korporacyjnymi umożliwia prawo do zaskarżenia orzeczenia drugoinstancyjnego kasacją do Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej. Gdyby bowiem uznać, że wskazane w pytaniu prawnym błędy procedur powołania sędziów skutkują wadliwością ich powołania wpływającą na uprawnienia konkretnych sędziów do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. i naruszające prawo do sądu z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), model sądowej kontroli orzeczeń korporacyjnych organów quasi-sądowniczych z ustawy o radcach prawnych byłby modelem wadliwym, wyraźnie niezgodnym ze wskazanymi wcześniej przepisami Konstytucji RP. Wobec tego udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie prawne ma zasadnicze znaczenie dla wykładni przepisów będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia sprawy dyscyplinarnej radcy prawnego.

Sąd Najwyższy w całym składzie Izby Dyscyplinarnej doszedł do wniosku przede wszystkim, że zagadnienie prawne ma charakter ustrojowy i jego istotą nie jest przypisanie określonych praw konkretnym sędziom, lecz rozstrzygnięcie wątpliwości ustrojowych o abstrakcyjnym charakterze. Kluczem jest bowiem ustalenie, czy postanowienie Prezydenta o powołaniu na stanowisko sędziego, w tym sędziego Sądu Najwyższego, może być w jakikolwiek sposób podważane z przyczyn dotyczących szeroko rozumianej procedury wyboru. W takiej sytuacji uznać należy, że sędziowie Sądu Najwyższego nie są bezpośrednio zainteresowani

treścią rozstrzygnięcia, z uwagi na treść art. 27 ustawy o Sądzie Najwyższym, nie ma zatem w przedmiotowej sprawie potrzeby wyłączenia członków składu orzekającego na podstawie art. 40 k.p.k.

Ponadto, Sąd Najwyższy w składzie całej Izby staje przed koniecznością rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego o charakterze abstrakcyjnym, a nie rozpoznania konkretnej sprawy, której wynik mógłby mieć wpływ na sytuację osobistą, czy służbową konkretnego sędziego. Zadane pytanie prawne nie dotyczy bowiem istnienia kwestii zatrudnienia sędziego, o tym bowiem w sposób wyczerpujący stanowi art. 179 Konstytucji RP („Sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony”, jak też przepisy art. 29 ustawy o Sądzie Najwyższym („Do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa”) i art. 33 § 1 zdanie pierwsze ustawy o Sądzie Najwyższym („Stosunek służbowy sędziego Sądu Najwyższego nawiązuje się z chwilą doręczenia mu aktu powołania”), ale kwestii uprawnień do orzekania abstrakcyjnie ujętej grupy sędziów i wpływu na to uprawnienie ewentualnych uchybień procedury powołania tych sędziów. Podjęta uchwała odnosić będzie się do każdej osoby znajdującej się w sytuacji opisanej w zadanym pytaniu, a nie tylko do członków składu orzekającego.

Marginalnie można wskazać, że występowanie z zagadnieniami prawnymi do składu całej Izby Sądu Najwyższego jest praktyką powszechnie stosowaną w Sądzie Najwyższym. Problematyka występowania przez składy Sądu Najwyższego oraz inne podmioty prawa z zagadnieniami prawnymi została uregulowana w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym. Ustawodawca w art. 82 ustawy o Sądzie Najwyższym wskazał, że w przypadku, gdy na etapie rozpoznawania kasacji lub innego środka odwoławczego pojawią się wątpliwości wymagające takiego rozstrzygnięcia skład rozpoznający sprawę uprawniony jest do wystąpienia do składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z zagadnieniem prawnym. Taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie, w której Sąd Najwyższy w składzie trzyosobowym zwrócił się do składu 7 sędziów Sądu Najwyższego.

Należy także podkreślić, że uprawnienie do wystąpienia z zagadnieniem prawnym zostało także przyznane Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego oraz Prezesowi Sądu Najwyższego, a także innym podmiotom wskazanym w art. 83 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku, w przypadku gdy w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą ich orzekania (art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym). Jak wskazano na wstępie, także skład siedmioosobowy może przedstawić zagadnienie prawne składowi całej izby w przypadku, gdy uzna, że znaczenie dla praktyki sądowej lub powaga występujących wątpliwości to uzasadnia (zob. art. 86 ust. 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym).

Sąd Najwyższy w składzie całej Izby podkreśla także, że mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy, należy uznać, że w toku rozpoznawania środka odwoławczego nastąpiły poważne wątpliwości do wykładni przepisów prawa będących podstawą rozstrzygnięcia, o których stanowi art. 82 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym. W ocenie Sądu Najwyższego, w odniesieniu do analizowanej normy nie można poprzestać jedynie na wykładni literalnej, bowiem doprowadzi ona do nieprawidłowych wniosków, stanowiących, że przepis ten znajduje zastosowanie jedynie w przypadku, gdy poważne wątpliwości dotyczą przepisów na podstawie, których doszło do wydania zaskarżonego orzeczenia, rozpoznawanego następnie w tym wypadku przez Sąd Najwyższy. Takie rozumienie tej normy, w ocenie Sądu Najwyższego, prowadzi jednak do zniweczenia roli sądu odwoławczego, jego zadań i procesowego znaczenia. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że przy rozpoznawaniu środka zaskarżenia należy brać pod uwagę także procesowe uwarunkowania w jakich proceduje organ odwoławczy. Nie można także pominąć tego, że art. 82 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym należy rozpatrywać przez pryzmat art. 441 § 1 kpk. Zgodnie z brzmieniem tegoż przepisu jeżeli przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wyłoni się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, sąd odwoławczy może odroczyć rozpoznanie sprawy i przekazać zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. W ocenie Sądu Najwyższego wątpliwości, które wymagają rozstrzygnięcia nie mogą ograniczać się

jedynie do zaskarżonego orzeczenia, lecz powinny być rozumiane szeroko, obejmując także normy dotyczące przebiegu postępowania, które mają wpływ na prawidłowe rozstrzygnięcie.

Mając na uwadze powyżej podniesione okoliczności możliwość wystąpienia z zagadnieniem prawnym przez skład siedmioosobowy do całego składu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości.

1. Powoływanie sędziów przez Prezydenta RP. Problematyka prawna

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Konstytucja RP ustanawia nominacyjny system powoływania sędziów. Nie jest to jednak system swobodnego uznania Prezydenta RP, gdyż można być powołanym przez Prezydenta RP na urząd sędziego tylko na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, która ma zapewniony udział w tym procesie na poziomie konstytucyjnym, czego wyrazem jest art. 179 Konstytucji RP, stanowiący, że sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony. W doktrynie i orzecznictwie podnosi się, że nie można w tym wypadku mówić o równorzędnym udziale w tej procedurze tak Prezydenta RP jak i Krajowej Rady Sądownictwa (L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. T.IV*, Warszawa 2005, s. 5) Należy przy tym podnieść, na co zwraca uwagę Naczelny Sąd Administracyjny, że „w myśl art. 179 Konstytucji RP, sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony. Natomiast zgodnie z art. 144 ust. 2, akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają dla swojej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów, który przez podpisanie aktu ponosi odpowiedzialność przed Sejmem. Istotne jest zastrzeżenie zawarte w art. 144 ust. 3 Konstytucji RP, zgodnie z którym, przepis ust. 2 nie dotyczy aktów wymienionych w pkt: 1-30. W art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji jest mowa o powoływaniu sędziów. Akty Prezydenta w dziedzinie dotyczącej władzy sądowniczej powinny być nadto oceniane z uwzględnieniem ustanowionej w art. 10 ust. 1 Konstytucji RP zasady,

według której, ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej.

Normatywne znaczenie ma także wstęp do ustawy zasadniczej. Konstytucja została w preambule określona jako prawa podstawowe dla państwa oparte m.in. na współdziałaniu władz. Przywołany zespół norm konstytucyjnych stanowi regulację kompletną, jeśli chodzi o określenie kompetencji Prezydenta w zakresie powoływania sędziów (patrz: wyrok TK z dnia 5 czerwca 2012 r., sygn. akt K 18/09, OTK-A 2012/6/63, uzasadnienie prawne pkt 5.3; postanowienie TK z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. akt SK 37/08, OTK-A 2012/6/69, uzasadnienie prawne pkt 5; postanowienia NSA z dnia 9 października 2012 r., sygn. akt I OSK 1874/12, I OSK 1875/12). Z przywołanych norm konstytucyjnych wynika, że Prezydent może dokonać aktu o powołaniu sędziego tylko na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa” (postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 grudnia 2017 roku, sygn. akt I OSK 857/17, LEX nr 2441401).

Nie można pominąć faktu, że procedura nominacyjna, w przypadku sędziego Sądu Najwyższego, rozpoczyna się od obwieszczenia Prezydenta RP. Ustawodawca w art. 31 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym *explicite* określił sposób inicjacji procedury nominacyjnej na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Zgodnie z tym przepisem „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, po zasięgnięciu opinii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, obwieszcza w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" liczbę wolnych stanowisk sędziego przewidzianych do objęcia w poszczególnych izbach Sądu Najwyższego”. W okresie przejściowym (tj. do dnia 3 kwietnia 2019 roku) Prezydent RP, na mocy art. 112a ustawy o Sądzie Najwyższym, mógł wydać takie obwieszczenie bez zasięgnięcia opinii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Mając to na uwadze, w kontekście powszechnie obowiązujących przepisów, procedura nominacyjna sędziego Sądu Najwyższego składa się z dwóch etapów. Po pierwsze z wniosku Krajowej Rady Sądownictwa dotyczącego przedstawienia kandydatów na stanowiska sędziów, którego sposób formułowania i procedura wydania jest określona w ustawie oraz w dalszej kolejności aktu powołania sędziego przez Prezydenta RP, który finalizuje rozpoczętą przez siebie procedurę

konkursową. Podkreślić należy, że powołanie jest aktem samodzielnym o charakterze ustrojowym i konstytucyjnym. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu i orzecznictwie, Prezydent RP nie ma obowiązku powołać na stanowisko sędziego kandydata wskazanego przez Krajową Radę Sądownictwa. Może odmówić dokonania aktu powołania. Zgodnie bowiem z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 czerwca 2012 r., (sygn. K 18/09, LEX nr 1164527) „rola Prezydenta w procedurze nominacyjnej nie sprowadza się tylko do roli »notariusza«, potwierdzającego podejmowane gdzie indziej decyzje (...), lecz dokonuje on samodzielnej oceny przedstawionych mu kandydatur i w konsekwencji może odmówić uwzględnienia wniosku KRS. Należy mu przyznać prawo odmowy spełnienia wysuniętych wniosków, jeżeli jego zdaniem sprzeciwiałyby się one wartościom, na straży której postawiła go Konstytucja”.

Jak zasadnie wskazano w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2019 roku w literaturze przedmiotu można odnaleźć poglądy wskazujące na to, że obwieszczenie o wolnych stanowiskach sędziowskich ma charakter czynności urzędowej, będąc jednocześnie nieodłącznym elementem aktu powołania. Wskazuje się, że <<przed rozważeniem zakresu prerogatywy, o której mowa w art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, należy zastanowić się, czy obwieszczanie o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym jest w ogóle aktem urzędowym, a więc aktem wymagającym co do zasady dla swojej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów. W literaturze zauważono, że „nie każde działanie Prezydenta RP, również materializujące się w formie określonego dokumentu, powinno być zakwalifikowane jako akt urzędowy. Instytucja ta jest bowiem zastrzeżona dla sytuacji, w których Prezydent RP o czymś rozstrzyga, a zatem realizuje którąś z materii kierownictwa państwowego” (K. Kozłowski, *Komentarz do art. 144 [w:] Konstytucja RP*, t. 2, red. M. Safjan, L. Bosek, s. 708). Jakkolwiek przywołany autor ilustruje swoją tezę przykładami listów gratulacyjnych i przemówień Prezydenta RP, to na uwagę zasługuje zaproponowane przez niego rozumienie aktu urzędowego jako aktu, który o czymś rozstrzyga. Można bowiem zauważyć, że w obwieszczeniu Prezydent RP tylko stwierdza faktyczną liczbę wolnych stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym. Sama liczba stanowisk

w tym sądzie, w jego poszczególnych izbach, ustalona jest w regulaminie Sądu Najwyższego.

Inaczej rzecz ma się w przypadku obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości o wolnych stanowiskach sędziowskich w sądach powszechnych, ponieważ w tych obwieszczeniach Minister Sprawiedliwości decyduje jednocześnie o przydzieleniu danego etatu do sądu, a przez to także o liczbie stanowisk w danym sądzie. Obwieszczenie Prezydenta RP o wolnych stanowiskach jest czynnością urzędową, podejmowaną na podstawie art. 31 § 1 ustawy o SN, nie zaś aktem urzędowym. W doktrynie podkreśla się, że w trakcie sprawowania swojego urzędu Prezydent podejmuje wiele działań, które pomimo uzyskania formy pisemnej nie stanowią aktów urzędowych (A. Frankiewicz, *Kontrasygnata aktów urzędowych Prezydenta RP*, Kraków 2004, s. 104–106). Jednocześnie jednak należy zauważyć, że nietrafne byłoby twierdzenie, iż obwieszczenie Prezydenta RP, o którym tutaj mowa, nie jest aktem wywołującym określone skutki prawne. Wydanie obwieszczenia jest warunkiem koniecznym wszczęcia procedury naboru kandydatów na stanowiska sędziego w Sądzie Najwyższym. Brak obwieszczenia uniemożliwia obsadzenie wolnych stanowisk>> (K. Szczucki, *Komentarz do art. 31*, [w:] K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, LEX 2018). Można zatem wskazać, że obwieszczenie o wolnych stanowiskach sędziego Sądu Najwyższego ma charakter informacyjny, inicjujący, zaś powołanie sędziego Sądu Najwyższego przez Prezydenta RP ma charakter władczy i procedurę nominacyjną finalizuje.

W konsekwencji powyższego należy przyjąć, że obwieszczenie jedynie informuje o liczbie wolnych stanowisk sędziowskich w postępowaniu konkursowym i otwierając konkurs, rozpoczyna bieg terminu do zgłaszania kandydatur. Zupełnie odmienny charakter prawny ma sam akt powołania, w którym Prezydentowi RP co prawda przedstawione są kandydatury na stanowisko sędziego, jednak to do jego wyłącznej kompetencji należy to, czy taką osobę powołać. Za przyjęciem deklaratoryjnego charakteru prawnego obwieszczenia przemawiają nadto różnice pomiędzy uregulowaniem tej materii w ustawie o Sądzie Najwyższym, a np. w ustawie z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych, gdzie

właściwym do wydania obwieszczenia o wolnych stanowiskach sędziowskich jest Minister Sprawiedliwości.

Nawet w przypadku zaakceptowania tezy, że obwieszczenie o wolnych stanowiskach sędziowskich stanowi czynność urzędową Prezydenta RP, to uprawnione jest stanowisko, że w świetle obowiązujących regulacji, nie jest wymagana kontrasygnata Prezesa Rady Ministrów. Czynność taka wchodzi bowiem w zakres prerogatywy Prezydenta RP do powoływania sędziów. W kontekście prerogatyw kluczowe znaczenie ma art. 144 ust. 3 Konstytucji RP określający katalog czynności zarezerwowanych dla wyłącznej decyzji głowy państwa, a więc nie wymagających dla swojej ważności i skuteczności kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów, określanych powszechnie w doktrynie i orzecznictwie jako prerogatywy. Zgodnie z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP wśród tych uprawnień znajduje się prawo do powoływania sędziów. Podkreślić także należy, na co zasadnie zwrócił uwagę Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 7 grudnia 2017 roku (sygn. akt I OSK 857/17, LEX nr 2441401), że „powołanie sędziego jest aktem prawa ustrojowego polegającym na kształtowaniu składu osobowego władzy sądowniczej. Jest to rozstrzygnięcie dyskrecjonalne Prezydenta, mieszczące się w zakresie jego osobistej prerogatywy”. Podobnie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 23 czerwca 2008 roku, sygn. Kpt 1/08, OTK-A 2008/5/97, stwierdzając, że „(...) w świetle art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji kompetencja Prezydenta określona w art. 179 Konstytucji RP traktowana jest jako uprawnienie osobiste (prerogatywa) Prezydenta (a zarazem: sfera jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności”. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, osoba sprawująca funkcję Prezydenta RP jest „najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej”, przy czym wyznaczona mu w art. 126 ust. 1 Konstytucji RP rola ustrojowa, „(...) ma istotne znaczenie dla oceny charakteru prawnego i rangi czynności powołania na urząd sędziego”.

Nie można pominąć także tego, na co zwraca się uwagę w doktrynie, że „choć wyliczenie aktów urzędowych w art. 144 ust. 3 ma charakter wyczerpujący i choć w polskim prawie konstytucyjnym obowiązuje zasada domniemania kontrasygnaty (por. K. Wojtyczek, w: Prawo konstytucyjne RP, pod. red. P.

Sarneckiego, Warszawa 1999, s. 296), to jednak powołanie przez Prezydenta członka Krajowej Rady Sądownictwa zwolnione jest od obowiązku uzyskania kontrasygnaty. Przemawia za tym <<personalny>> charakter tego aktu i jego organiczne podobieństwo do innych aktów Prezydenta niewymagających kontrasygnaty" (T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 711).

Jak podkreśla P. Sarnecki: <<swoistość drugiej funkcji Prezydenta, tj. działania jako "gwarant ciągłości władzy państwowej" musi skłaniać również do szerokiej interpretacji katalogu jego prerogatyw, wbrew wzorcowej interpretacji takiej konstrukcji prawnej (zasada-wyjątek). W szczególności należy przyjąć, że od wymogu kontrasygnaty zwolnione być również winny takie działania Prezydenta, które mieszczą się bądź też są "dalszym ciągiem" pewnego aktu urzędowego, wyraźnie zwolnionego z kontrasygnaty. Z podobieństwa do argumentacji stosowanych w innych państwach do podobnych okoliczności, kompetencje takie możemy nazwać "pochodnymi". Jeżeli więc na przykład art. 144 ust. 3 pkt 4 Konstytucji zwalnia od wymogu kontrasygnaty wykonanie przez Prezydenta inicjatywy ustawodawczej, to należy przyjąć, że z wymogu tego zwolnione jest również wycofanie przez Prezydenta projektu ustawy z Sejmu (por. art. 119 ust. 4 Konstytucji) czy też zgłaszanie przez Prezydenta (jego pełnomocników) poprawek do "swoich" projektów ustaw (art. 42 regulaminu Sejmu)>> (P. Sarnecki, *Komentarz do art. 144 Konstytucji RP*, [w:] P. Sarnecki, *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz do przepisów*, LEX 2000). Z tego względu za uprawniony należy uznać pogląd przemawiający za zwolnieniem od wymogu kontrasygnaty kompetencji pochodnych w stosunku do wskazanych w art. 144 ust. 3 Konstytucji RP (zob. Bartłomiej Opaliński, *Kontrasygnata aktów głowy państwa w polskim konstytucjonalizmie, Kontrasygnata w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. Część II*, *Ius Novum* 3/2011, s. 138 i nast.).

Analiza uprawnień przekazanych do sfery prerogatyw prezydenckich pozwala przypuszczać, że na realizację każdej z tych kompetencji składa się szereg czynności. Nie można zatem stwierdzić, że do prerogatywy prezydenckiej

zalicza się w tym przypadku sam akt powołania danej osoby na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, lecz w jej zakres wchodzi także czynności poprzedzające wydanie postanowienia w przedmiocie powołania. W tym kontekście uprawnienie Prezydenta RP do powoływania sędziów, określone w art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, powinno być rozumiane w sposób szeroki, to znaczy jako obejmujące także wszelkie czynności związane z procedurą nominacji, które w związku z tym także nie wymagają dla swej ważności kontrasygnaty Prezydenta RP (por. także K. Kozłowski, [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, Warszawa 2016, s. 709).

Na marginesie należy także zauważyć, na co słusznie zwraca uwagę D. Dudek, że z uwagi na to, iż zamiarem ustrojodawcy było zagwarantowanie niezależności organów władzy sądowniczej od Rady Ministrów, to w związku z tym nie można zgodzić się na rozwiązanie, w którym Prezes Rady Ministrów poprzez instytucję kontrasygnaty posiadałby faktyczny wpływ na obsadę stanowisk sędziowskich, bowiem takie rozwiązanie prowadziłoby do uzależnienia wymiaru sprawiedliwości od większości polityczno-parlamentarnej, a także ograniczałoby samodzielność wymiaru sprawiedliwości (zob. D. Dudek, *Autorytet Prezydenta a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 2013, s. 262; o ewentualnym oddziaływaniu rządu na obsadzanie stanowisk sędziowskich w przypadku przyjęcia wymogu kontrasygnaty zob. K. Weitz, [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, Warszawa 2016, s. 1045).

Uszczegółowienie prerogatywy w zakresie powoływania sędziów zawarte zostało w art. 179 Konstytucji. Przepis art. 179 Konstytucji „precyzyjnie określa kompetencje zarówno Prezydenta, jak i KRS. Do KRS należy złożenie wniosku o powołanie sędziów (wskazanie kandydatów na określone stanowiska sędziowskie). Prezydent zaś dopiero po złożeniu wniosku może podjąć działania mające na celu powołanie sędziów” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 5 czerwca 2012 roku, sygn. akt K 18/09, Dz. U. z 2012 roku, poz. 672, LEX nr 1164527). Nie ulega przy tym wątpliwości, że „Prezydent może dokonać aktu o powołaniu sędziego tylko na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Akt urzędowy Prezydenta o powołaniu sędziego nie podlega kontrasygnacie Prezesa Rady Ministrów. Nie ma

stosunku administracyjnoprawnego między Prezydentem a osobą, co do której został przedstawiony przez KRS wniosek o powołanie sędziego. Kandydujący jest stroną stosunku prawnego w ramach procedury poprzedzającej złożenie wniosku przez Krajową Radę Sądownictwa” (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 grudnia 2017 roku, sygn. akt I OSK 857/17, LEX nr 2441401).

Przepis art. 179 Konstytucji RP wyraźnie wskazuje, że sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony. Na takie rozumienie tego przepisu wskazuje orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 23 czerwca 2008 r., sygn. Kpt 1/08, OTK-A 2008/5/97, stwierdził, że „(...) w świetle art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji kompetencja Prezydenta określona w art. 179 Konstytucji RP traktowana jest jako uprawnienie osobiste (prerogatywa) Prezydenta a zarazem: sfera jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności”. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, osoba sprawująca funkcję Prezydenta jest „najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej”, przy czym wyznaczona mu w art. 126 ust. 1 Konstytucji RP rola ustrojowa, „(...) ma istotne znaczenie dla oceny charakteru prawnego i rangi czynności powołania na urząd sędziego”. Kierunek obrany przez Trybunał Konstytucyjny znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów administracyjnych. Nie można przy tym zgodzić się z poglądem niektórych przedstawicieli doktryny, wedle których art. 179 Konstytucji RP składa się z dwóch norm: normy przyznającej Prezydentowi kompetencję oraz normy nakazującej każdorazowo czynić z niej użytek.

Podkreślić także należy, że z art. 179 Konstytucji RP wynika, że ustrojodawca zdecydował o współdziałaniu dwóch konstytucyjnych organów w procesie powoływania sędziów. Jest to Krajowa Rada Sądownictwa, która czuwa nad niezależnością sądów i niezawisłością sędziów oraz Prezydent RP jako najwyższy organ władzy publicznej w Polsce. Nie ulega przy tym jednak wątpliwości, że kompetencja w zakresie powołania sędziego należy do osobistych uprawnień Prezydenta RP. W orzecznictwie pogląd, że kompetencja Prezydenta określona w art. 179 Konstytucji RP jest jego wyłączną prerogatywą, jest w zasadzie niekwestionowany (patrz: postanowienie TK z dnia 23 czerwca 2008 r.,

sygn. akt Kpt 1/08, OTK-A 2008/5/97, uzasadnienie prawne, pkt 3; wyrok TK z dnia 5 czerwca 2012 r., sygn. akt K 18/09, OTK-A 2012/6/63, uzasadnienie prawne, pkt 3.3; postanowienia NSA: z dnia 9 października 2012 r.: sygn. akt I OSK 1872/12, I OSK 1873/12; I OSK 1874/12; I OSK 1875/12, I OSK 1882/12, I OSK 1883/12; I OSK 1890/12, I OSK 1891/12; postanowienie NSA z dnia 16 października 2012 r., sygn. akt I OSK 1870/12, I OSK 1871/12, I OSK 1878/12, I OSK 1879/12, I OSK 1880/12, I OSK 1881/12, I OSK 1885/12, I OSK 1886/12, I OSK 1887/12, I OSK 1888/12; postanowienia NSA z dnia 17 października 2012 r.: sygn. akt I OSK 1876/12, I OSK 1877/12, I OSK 1889/12; postanowienie NSA z dnia 20 marca 2013 r., sygn. akt I OSK 3129/12; wyrok SN z dnia 10 czerwca 2009 r., sygn. akt III KRS 9/08, OSNP 2011/7-8/114).

W kontekście zatem przyjęcia, że obwieszczenie wchodzi w zakres prerogatywy Prezydenta RP „wyłączona jest, choćby pośrednia, odpowiedzialność polityczna za jego wydanie. Wyłączona jest też kontrola takiego aktu przez organy władzy publicznej. Kontrola taka byłaby dopuszczalna jedynie wówczas, gdyby przewidywała ją Konstytucja“ (wyrok TK z dnia 24 października 2017 r., K 3/17, OTK ZU nr 68/A/2017).

Podkreślić także należy, że w kontekście ugruntowanego orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego dotyczącego rangi aktu powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej zastrzeżenia dotyczące procedury poprzedzającej akt powołania czy też błędów, omyłek na etapie procedowania przed Krajową Radą Sądownictwa są prawnie irrelewantne. Można wskazać chociażby na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2008 roku w przedmiocie powołania na stanowisko Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, w którym stwierdzono, że „osoba powołana na stanowisko Prezesa UKE może działać jako mocodawca na podstawie aktu powołania na to stanowisko. Konsekwentnie, naruszenie przepisów proceduralnych w toku powoływania na stanowisko Prezesa UKE, który dysponuje ważnym aktem powołania, nie daje podstawy do przyjęcia, że pełnomocnik strony nie był należycie umocowany” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2008 roku, sygn. akt III SZP 1/08, LEX nr 342339). W wyroku z dnia 21 maja 2009 roku, Naczelny Sąd

Administracyjny wskazał, że „zarzut nieprawidłowego powołania osoby do pełnienia funkcji organu nie może być sam przez się równoznaczny z zarzutem braku prawidłowego umocowania czy też naruszenia właściwości tego organu do wydawania decyzji mieszczących się w zakresie jego działania, a w konsekwencji nie może stanowić podstawy stwierdzenia ich nieważności. Akt taki jest aktem istniejącym w obrocie prawnym, wywołuje skutki prawne, które - do czasu wyeliminowania go z obrotu prawnego - są uznawane przez prawo” (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 maja 2009 roku, sygn. akt II GSK 940/08, LEX nr 547117). W tym kontekście wypowiedział się także Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając w wyroku z dnia 24 października 2017 roku, sygn. akt K 3/17: „w polskim ustawodawstwie nie ma procedury umożliwiającej wzruszanie czy kontrolowanie aktów wydanych w ramach wykonywania przez Prezydenta RP jego prerogatyw. Konstytucja nie tylko nie zawiera, ale też nie daje możliwości stworzenia takiej procedury na poziomie ustawowym. Tak więc niezależnie od wskazanej w sentencji wadliwości przepisów ustawowych i regulaminowych dotyczących przedstawiania Prezydentowi RP kandydatów na stanowisko I Prezesa SN czy jednoznacznych wad w procesie wyboru kandydatów na I Prezesa SN, które Trybunał dostrzega, akt powołania I Prezesa SN jest skuteczny w momencie jego podpisania przez Prezydenta RP” (LEX nr 2378283).

2. Status prawny Krajowej Rady Sądownictwa oraz jej udział w procesie nominacyjnym na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego

Ustrojodawca w przepisie art. 186 ust. 1 Konstytucji RP ustanowił kolegialny organ, którego podstawowym zadaniem i celem jest stanie na straży niezależności i niezawisłości sędziów. W myśl tegoż przepisu Krajowa Rada Sądownictwa stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 listopada 2007 roku, w sprawie o sygn. akt K 39/07 podkreślił, że „rozumując zatem *a rubrica* z treści art. 186 Konstytucji, należy uznać, że pojęcie <<straży>>, o której mowa w art. 186 ust. 1 Konstytucji, obejmuje czuwanie nad brakiem zagrożeń dla niezależności sądów i niezawisłości sędziów w systemie prawnym.” (OTK-A 2007, nr 10, poz.129, LEX nr 319447).

Zgodnie z art. 187 ust. 1 Konstytucji RP Krajowa Rada Sądownictwa składa się z: 1) Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Ministra Sprawiedliwości, Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego i osoby powołanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej, 2) piętnastu członków wybranych spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych, 3) czterech członków wybranych przez Sejm spośród posłów oraz dwóch członków wybranych przez Senat spośród senatorów. Jak wskazano w ustępie 4 tegoż artykułu ustrój, zakres działania i tryb pracy Krajowej Rady Sądownictwa oraz sposób wyboru jej członków określa ustawa. Regulacje szczegółowe w tym zakresie zawiera ustawa z dnia 12 maja 2011 roku o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Mając na uwadze konstytucyjną delegację dla ustawodawcy zwykłego w przedmiocie określenia procedury wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa, podnieść przede wszystkim należy, że art. 9a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o Krajowej Radzie Sądownictwa stanowi, że Sejm wybiera spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych piętnastu członków Rady na wspólną czteroletnią kadencję.

Podkreślić także należy, na co zwraca się uwagę w literaturze, że „Konstytucja RP nie określa, w jaki sposób, za pomocą jakich form i środków działania KRS winna realizować konstytucyjną funkcję stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Ustawodawca konstytucyjny ograniczył się w art. 186 ust. 1 do wskazania ogólnego zakresu zadań KRS, powstrzymując się od szczegółowego określenia jej kompetencji. Jedynie w art. 179 Konstytucji RP („Sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony”) oraz w art. 186 ust. 2 („Krajowa Rada Sądownictwa może wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem w sprawie zgodności z Konstytucją aktów normatywnych w zakresie, w jakim dotyczą one niezależności sądów i niezawisłości sędziów”) wskazał na najistotniejsze zadania z punktu widzenia realizacji zasady wyrażonej w art. 186 ust. 1 Konstytucji RP. Pozostałe kompetencje KRS zostały natomiast

uszczegółowione w ustawie” (R. Pęk, [w:] M. Niezgódka-Medek, R. Pęk, *Krajowa Rada Sądownictwa. Komentarz*, LEX 2013).

Odnosząc się jednak, w pierwszej kolejności, do procedury kształtowania składu osobowego Krajowej Rady Sądownictwa, podkreślić należy, że polskie rozwiązania prawne w tym zakresie, a także w przedmiocie sposobu wskazywania przez ten organ kandydatów do objęcia urzędu sędziego nie odbiegają na niekorzyść od standardów przyjętych w innych państwach Unii Europejskiej.

Dla przykładu w Hiszpanii *Consejo General del Poder Judicial* (Rada Główna Władzy Sądowniczej) jest organem kolegialnym, w skład którego wchodzi z urzędu, w roli przewodniczącego Prezes Sądu Najwyższego oraz dwudziestu członków powoływanych przez Króla. Dwunastu z nich powołuje się spośród sędziów wszystkich kategorii, na zasadach ustalonych przez ustawę organiczną. W skład Rady wchodzi 20 członków (12 sędziów oraz 8 osób nie będących sędziami), którzy wybierani są przez Parlament (Kongres i Senat) większością 3/5 głosów, a następnie mianowani przez Króla.

W Niemczech o powołaniu sędziów trybunałów federalnych (Trybunał Federalny, Federalny Sąd Administracyjny, Federalny Trybunał Obrachunkowy, Federalny Sąd Pracy, Federalny Sąd Socjalny), decyduje właściwy dla danego zakresu minister federalny wraz z Komisją do Spraw Powoływania Sędziów (*Richterwahlausschus*) składającą się z właściwych dla danego zakresu spraw ministrów krajowych (landowych) i członków wybranych w odpowiadającej im liczbie przez Bundestag (art. 95 § 2 ustawy zasadniczej RFN z dnia 23 maja 1949 r. i *Richterwahlgesetz* „ustawa o wyborze sędziów” z 25 sierpnia 1950 r.).

Należy także zauważyć, że niektóre z państw członkowskich Unii Europejskiej nie posiadają odpowiednika Krajowej Rady Sądownictwa, rozumianego jako organ składający się w szczególności z sędziów, uprawniony do rekomendacji kandydatów na stanowiska sędziowskie. Takiego organu nie ma między innymi w takich państwach jak: Austria (art. 86 Federalnej Ustawy Konstytucyjnej Republiki Austrii z 1 października 1920 r.), Szwecja (rozdział 11 § 9 Aktu o Formie Rządów z 26 listopada 1974 r.), Czechy.

Konstytucja austriacka nie wymienia i nie zna instytucji rady sądownictwa jako organu konstytucyjnego. W Austrii sędziowie są mianowani przez prezydenta federalnego na wniosek rządu federalnego lub z jego upoważnienia przez właściwego ministra federalnego. Kandydatury przedstawiają organy wewnętrzne sądów (Senaty), jednak organ powołujący nie jest nimi związany (zob.: Biuro Analiz Sejmowych, Informacja na temat powoływania sędziów w wybranych państwach Unii Europejskiej – BAS-WAP-2310/16).

W Czechach nie można utożsamiać z Radą Sądownictwa organów o kompetencjach doradczych zwanych radami sądownictwa istniejących od 2002 r. przy prawie wszystkich sądach. W Czechach kandydatury do objęcia stanowiska sędziowskiego są przedstawiane przez prezesów sądów okręgowych Ministrowi Sprawiedliwości. Decyzja, które z tych kandydatur zostaną przedstawione prezydentowi, pozostaje w wyłącznej kompetencji Ministra (J. Sułkowski, *Postępowanie w przedmiocie nominacji sędziowskich w czeskim porządku prawnym*, Acta Lodziensis Folia Iuridica 70, 2009).

Patrząc tylko na te przykładowe rozwiązania przyjęte w niektórych państwach Unii Europejskiej, trudno nie zauważyć, że polskie rozwiązania zapewniają większy udział środowiska sędziowskiego w procesie powoływania sędziów, niż chociażby rozwiązania prawne funkcjonujące w innych państwach Unii Europejskiej.

Kwestia ukształtowania składu osobowego Krajowej Rady Sądownictwa w wyniku wyboru przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej piętnastu sędziów w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.) nie budzi obecnie żadnych wątpliwości, gdyż materia ta była przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego, do którego wyłącznej kompetencji należy ocena zgodności przepisów ustawowych z Konstytucją RP.

W wyroku z dnia 25 marca 2019 r. w sprawie o sygn. K 12/18, Trybunał po rozpoznaniu w trybie art. 92 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz.

2072, ze zm.), na posiedzeniu niejawnym w dniach 14 i 25 marca 2019 r., połączonych wniosków Krajowej Rady Sądownictwa i grupy senatorów o zbadanie zgodności: orzekł między innymi, że: art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2019 r. poz. 84) jest zgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie można pominąć problematyki związanej z pozycją ustrojową Trybunału Konstytucyjnego w świetle Konstytucji RP. Zgodnie z art. 188 pkt 1 Konstytucji RP Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją. Podkreślić należy także, na co zasadnie wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że „Sądy nie mogą same decydować o niekonstytucyjności ustaw, gdyż wyłączną kompetencję w tym zakresie, zgodnie z art. 188 Konstytucji, ma Trybunał Konstytucyjny. Mając uzasadnione wątpliwości co do zgodności ustawy z Konstytucją, sąd - na podstawie art. 193 Konstytucji - ma obowiązek zwrócić się do Trybunału z odpowiednim pytaniem prawnym” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r., sygn. akt III CSK 370/09, Legalis nr 338397).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P 4/99, Trybunał Konstytucyjny wskazał, że „art. 188 Konstytucji zastrzega do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego orzekanie w wymienionych w nim sprawach bez względu na to, czy rozstrzygnięcie ma mieć charakter powszechnie obowiązujący, czy też ma ograniczać się tylko do indywidualnej sprawy. Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a zwiążanie sędziego ustawą obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca (OTK 2001, nr 1, poz. 5, pkt III.18). Podobnie podniósł Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 18/00 (OTK 2001, nr 8, poz. 256, pkt 1V.2) Z tego względu należy uznać, że wiążący charakter ma w tym zakresie powołane orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego rozstrzygające kwestię statusu Krajowej Rady Sądownictwa. (W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, LEX 2013).

W problematyce podejmowanej w niniejszym postępowaniu o statusie Krajowej Rady Sądownictwa wiążąco orzekł organ do tego kompetentny. Zamieszczane w głosach doktryny czy doniesieniach medialnych wątpliwości w tym zakresie mogą mieć charakter glosatorski czy publicystyczny i nie zmieniają wiążącego charakteru takiego orzeczenia. Podkreślić należy, że orzecznictwo sądów i trybunałów może podlegać naukowej oraz medialnej krytyce, co wielokrotnie miało miejsce nawet w przypadku orzeczeń Sądu Najwyższego. Nie powoduje to jednak możliwości dezawuowania takiego orzeczenia ani pozbawienia go mocy w jakimkolwiek zakresie.

3. Status sędziego Sądu Najwyższego w kontekście bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk oraz prawa do sądu ustanowionego ustawą, w kontekście w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284)

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka [dalej: ETPCz] wskazuje się, że prawo do rzetelnego procesu sądowego stanowi odbicie zasady rządów prawa, będącej u podstaw Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (De Cubber v. Belgia z 26 października 1984 r., A. 86, § 30).

Zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności jest częścią krajowego porządku prawnego i na mocy art. 91 Konstytucji RP powinna być bezpośrednio stosowana. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego uznaje się, że: „[...] Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (...) może stanowić wzorzec kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, (...) więc jej przepisy i przepisy Konstytucji wyznaczają standard, który musi być spełniany przez ustawodawcę, normującego kwestie związane z dostępem do sądu” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, LEX nr 54048).

W polskiej doktrynie przyjmuje się, że zastosowana w europejskim porządku prawnym (m.in. na gruncie Konwencji) „prawo do rzetelnego procesu” w Polsce jest

określana jako „prawo do sądu” (A. Zieliński, *Konstytucyjny standard instancyjności postępowania sądowego*, „Państwo i Prawo”, 2005, z. 11, s. 8).

W kontekście prawa do sądu na gruncie polskiego systemu prawa należy odwołać się do art. 45 ust. 1 Konstytucji RP analizowanego łącznie z art. 2 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, które są fundamentem zasady prawa do sądu. Art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, wprost stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, zaś art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, wskazuje, że ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego trafnie podnosi się, że zasadniczą przesłanką, a zarazem warunkiem koniecznym umożliwienia jednostce realizacji prawa wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji jest zapewnienie jej dostępu do sądu, rozumianego jako możliwość uruchomienia stosownej procedury jurysdykcyjnej (patrz m.in.: wyroki TK: z dnia 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06, OTK-A 2007/9/108; z dnia 21 lipca 2009 r., sygn. akt K 7/09, OTK-A 2009/7113).

Trybunał Konstytucyjny, podkreśla ponadto, że: „na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 1998 r. K 28/97 LEGALIS nr 10441). Nie można także pominąć tego, że „Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje w pełni stanowisko utrwalone w dotychczasowym orzecznictwie, zgodnie z którym art. 45 ust. 1 Konstytucji winien być interpretowany w nawiązaniu do art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 listopada 2006 r. sygn. SK 41/04 LEX nr 231213).

Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym, który należy odczytywać w odniesieniu do art. 175 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 183 Konstytucji RP, Sąd Najwyższy stanowi organ władzy sądowniczej, który jest powołany do sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

W nauce prawa pojęcie wymiaru sprawiedliwości i jego granic nie zostało w sposób ścisły i wyczerpujący wyjaśnione. W doktrynie przyjmuje się, że „Konstytucja RP ustanowiła monopol sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Wymiar sprawiedliwości stanowi działalność państwa polegającą na sądeniu, czyli wiążącym rozstrzyganiu sporów o prawo, w których przynajmniej jedną ze stron jest jednostka lub inny podmiot podobny (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 grudnia 2008 r., P 54/07, OTK-A 2008, nr 10, poz. 171; L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2012, s. 340; Z. Czeszejko-Sochacki, *O wymiarze sprawiedliwości w świetle Konstytucji, międzynarodowych standardów i praktyki*, PiP 1999, nr 9, s. 3). Komentowany przepis należy rozumieć jako nakaz, aby wymiar sprawiedliwości sprawowały wyłącznie sądy”. (Zob. M. Haczkowska, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014; s. 432). Podkreśla się, że najważniejszymi gwarancjami prawidłowego wymiaru sprawiedliwości są niezawisłość sędziowska, niezależność sądów i bezstronność sędziowska.

Istotnym z punktu widzenia prawa do sądu jest rozpoznanie sprawy przez właściwy sąd. P. Winczorek zauważa, że sąd właściwy to „kompetentny ze względu na rodzaj i wagę sprawy, miejsce wydarzenia, miejsce zamieszkania lub siedzibę uczestników postępowania i inne podobnego rodzaju względy” (P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008, s. 111). B. Banaszak podkreśla z kolei, że sąd właściwy to ten, „któremu Konstytucja lub ustawy powierzają kompetencję rozpatrzenia określonej sprawy” (B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 241).

Zgodnie z art. 27 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym do rozpoznawania spraw dyscyplinarnych określonych w tym przepisie właściwy jest Sąd Najwyższy — Izba Dyscyplinarna. Zgodnie bowiem

z normatywną treścią tego przepisu: do właściwości Izby Dyscyplinarnej należą sprawy: 1) dyscyplinarne: a) sędziów Sądu Najwyższego, b) rozpatrywane przez Sąd Najwyższy w związku z postępowaniami dyscyplinarnymi prowadzonymi na podstawie ustaw: – z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2017 r. poz. 2368 i 2400), – z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1870 i 2400), – z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (Dz. U. z 2017 r. poz. 2291), – z dnia 21 sierpnia 1997 r. - Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2017 r. poz. 2243 i 2265 oraz z 2018 r. poz. 3 i 5), – z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1575 oraz z 2018 r. poz. 5), – z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, – z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2017 r. poz. 1767 oraz z 2018 r. poz. 5), – (12) z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (Dz. U. poz. 771); 2) z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczące sędziów Sądu Najwyższego; 3) z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku.

W świetle art. 34 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym sędziowie Sądu Najwyższego jako przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości powinni stać na straży prawa i praworządności, a rozstrzygając sprawy decydujące o losie obywateli powinni dążyć do realizacji dobra wspólnego i zasady słuszności. Obowiązek ten wynika bezpośrednio ze słów roty przysięgi składanej przez sędziów Sądu Najwyższego, której odmowa jest równoznaczna ze zrzeczeniem się pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego. Ślubując sędzia Sądu Najwyższego zobowiązuje się do: wiernej służby Rzeczypospolitej Polsce; stania na straży prawa i praworządności; sumiennego wypełniania obowiązków sędziego; wymierzania sprawiedliwości zgodnie z przepisami prawa i zasadami słuszności; bezstronności; dochowania tajemnicy prawnie chronionej; kierowania się zasadami godności i uczciwości.

Należy także zwrócić uwagę, że prawo do sądu definiowane jest także przez przepis art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, dalej: EKPC). Konwencja stanowi część krajowego porządku prawnego i podlega stosowaniu wprost (por.m.in. wyrok NSA

z dnia 22 grudnia 2009 r., sygn. akt I OSK 373/09). Zgodnie z tym przepisem każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości.

Artykuł 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności stanowi zatem podstawowe gwarancje prawa do sądu. Jak podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka „prawo to musi być zagwarantowane w sposób praktyczny i skuteczny, a nie tylko teoretycznie lub iluzorycznie. Aby było ono skuteczne, jednostka musi mieć wyraźną, praktyczną możliwość kwestionowania działania będącego ingerencją w jej prawa. Prawo to obejmuje nie tylko prawo do zainicjowania postępowania, ale także prawo do uzyskania rozstrzygnięcia sporu przez sąd. Prawo to uzupełniają gwarancje zawarte w art. 6 ust. 1 Konwencji, dotyczące organizacji i składu sądu oraz sposobu prowadzenia postępowania. Całość tworzy prawo do rzetelnego procesu sądowego” (M. A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, LEX 2017).

W kontekście wymogu w art. 6 ust. 1 Konwencji, aby sądy były „ustanowione ustawą” w literaturze przedmiotu i orzecznictwie podnosi się, że „powoduje, iż organizacja sądownictwa w społeczeństwie demokratycznym nie może być uzależniona od dyskrekcji władzy wykonawczej, ale uregulowana prawem uchwalonym przez parlament. Art. 6 ust. 1 nie wymaga jednak od ustawodawcy uregulowania każdej szczegółowej kwestii ustawą, wystarczy że w ten sposób zostaną ustalone ramy organizacyjne struktury sądownictwa. Gdy na podstawie

ustawy został utworzony sąd I instancji, powinien on zapewnić gwarancje z art. 6 ust. 1 bez względu na możliwość odwołania się do sądu wyższej instancji. (Zand v. Austria, 12.10.1978, skarga nr 7360/76, DR 15/80)” (M. A. Nowicki, Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa, Warszawa 1998 s. 151). Ponadto w celu ustalenia tego, czy sąd jest „ustanowiony ustawą” należy zbadać między innymi jego właściwość rzeczową na gruncie prawa krajowego (Decyzja Barthold v. Niemcy, 12.3.1981, skarga nr 8734/79, DR 26/145). Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 12 marca 2019 roku w sprawie GUÐMUNDUR ANDRI ÁSTRÁÐSSON v. Islandia (26374/18, LEX nr 2630344) stwierdził, że: „zgodnie z art. 6 ust. 1 Konwencji, sąd zawsze musi być <<ustanowiony ustawą>>. To sformułowanie odzwierciedla zasadę rządów prawa, która jest wpisana w system ochrony ustanowiony na mocy Konwencji i Protokołów do niej. [...] Sąd, który nie został powołany zgodnie z intencjami ustawodawcy, nie będzie z konieczności posiadał legitymacji wymaganej w demokratycznym społeczeństwie do rozstrzygania sporów prawnych”. Z orzeczenia tego jednoznacznie wynika, że sędzia powinien zostać ustanowiony aktem uchwalonym przez parlament, jako organ władzy ustawodawczej.

W tym miejscu należy zauważyć, na co zwraca uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 12 marca 2019 roku wydanym w sprawie 26374/18, że „„Ustawa” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji obejmuje przepisy prawne określające sposób ustanowienia i kompetencje organów sądowych oraz wszelkie inne przepisy prawa krajowego, które, w przypadku ich złamania, sprawią, że udział jednego lub więcej sędziów w rozstrzyganiu sprawy będzie nieprawidłowy. Nadto pojęcie „ustanowienia” w pierwszym zdaniu art. 6 ust. 1 Konwencji obejmuje, ze swej istoty, proces powoływania sędziów w ramach krajowego wymiaru sprawiedliwości, który musi - zgodnie z zasadą rządów prawa - zostać przeprowadzony zgodnie z regułami prawa krajowego obowiązującego w czasie powołania”. Jak zasadnie podkreśla ETPC w innym orzeczeniu: „wymóg, by sąd był ustanowiony ustawą, jest ściśle związany z innymi ogólnymi wymogami art. 6 ust. 1 w przedmiocie niezawisłości i bezstronności sądownictwa, z których każdy jest również integralną częścią podstawowej zasady rządów prawa w demokratycznym społeczeństwie (...)”. W doktrynie podkreśla się, że „ustawodawca nie musi

regulować w drodze ustawy każdej szczegółowej kwestii, wystarczy, aby w ten sposób jedynie ustalił strukturę organizacyjną sądownictwa. Szczegółowe problemy można natomiast pozostawić do rozstrzygnięcia władzy wykonawczej” (M. A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, LEX 2017 oraz powoływane tam orzecznictwo). Prowadzi to w konsekwencji do przyjęcia, że powołanie sędziów orzekających w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego odbyło się zgodnie z wymogami przewidzianymi przez Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, bowiem sędziowie zostali wybrani zgodnie z procedurą określoną przez władzę ustawodawczą, uprawnioną do określania sposobu wyboru, którego ostatecznie dokonuje aktem powołania Prezydent.

Z kolei w kontekście prawa do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd należy stwierdzić, że: „zgodnie z orzecznictwem Trybunału <<sąd>> charakteryzuje w materialnym sensie jego funkcja sądownicza, a więc rozstrzyganie spraw należących do jego kompetencji zgodnie z zasadą rządów prawa i w postępowaniu prowadzonym w przewidziany przepisami sposób (zob. orzeczenie *H. v. Belgia*. 30.11.1987, A. 127, par. 50). Musi on również spełniać inne warunki – niezawisłość, w szczególności od władzy wykonawczej; bezstronność; określona kadencja jego członków; gwarancje proceduralne – niektóre z nich widnieją w samym tekście art. 6 ust. 1 (zob. m. in. orzeczenie *Le Compte, Van Leuven, De Meyere v. Belgia*, 23.6.1981, A. 43, par. 55)” (M. A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 1998 s. 154). Ponadto „sąd musi także wykazywać zewnętrzne znamiona niezawisłości (orzeczenie *Delcourt v. Belgia*, 17.1.1970, A. 11. Par. 31)”, gdyż „ważną cechą sądu jest uprawnienie do wydawania prawnie wiążących orzeczeń, których nie może uchylić żaden organ pozasądowy. Potwierdzeniem jest użycie w tym artykule słowa <<rozstrzyganie>>. Uprawnienie to jest składnikiem <<niezawisłości>> sądu wymaganej przez art. 6 Konwencji. (orzeczenie *Bentham v. Holandia*, 3.10.1985, A. 97, par. 40)” (M. A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 1998 s. 154). Wreszcie „reguły dotyczące doboru sędziów do konkretnej sprawy mogą rodzić problem dotyczący niezawisłości (orzeczenie *Barbera, Messegué i Jabardo v. Hiszpania*, 6.12.1988, A.

146, par. 53-59)" (M. A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 1998 s. 155).

W odniesieniu do Sądu Najwyższego, w tym Izby Dyscyplinarnej, ustawodawca zdecydował się w rozdziale 4 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym określić procedurę powołania sędziego, zaś w art. 27 wskazał zakres spraw rozpoznawany przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego. W art. 29 tejże ustawy wskazano, że do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa.

Szczegółowe warunki, które musi spełnić osoba, która powoływana jest na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego określone zostały w art. 30 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym, zaś w art. 31 wskazanej ustawy określono problematykę obwieszczenia Prezydenta o wolnych stanowiskach sędziego i procedurę zgłoszenia kandydata na sędziego. Analogicznie kwestia ta została uregulowana w odniesieniu do sędziów orzekających w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, z tym zastrzeżeniem, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej obwieszcza o wolnych stanowiskach sędziego po zasięgnięciu opinii Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej (zob. art. 31 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym w zw. z art. 20 pkt 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym).

W świetle powyższych rozważań należy podkreślić, uchwalenie ustawy o Sądzie Najwyższym i wprowadzenie zmian w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa nie powoduje, że można stawiać zarzut, iż Sąd Najwyższy, a w szczególności, że Sąd Najwyższy Izba Dyscyplinarna, nie jest sądem ustanowionym ustawą. Powołanie Izby Dyscyplinarnej spełnia europejskie warunki odnoszące się do ustanawiania organów sądowych, które zostały przyznane władzy ustawodawczej. W konsekwencji zatem ustanowienie przez Parlament na mocy ustawy o Sądzie Najwyższym Izby Dyscyplinarnej, a także ukształtowanie procedury wyboru sędziego wpisuje się w gwarancje prawa do sądu.

W kontekście prawa do sądu należy przywołać również Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych „Zasady Niezawisłości Sądownictwa” oraz Rekomendację Nr R (94) 12 Komitetu Ministrów Rady Europy dotyczącą niezawisłości, sprawności i roli sędziów z dnia 13 października 1994 r. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych w art. 14 ust. 1 stanowi, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd (...)”. Zgodnie z „Zasadami Niezawisłości Sądownictwa”: „(...) każdy obywatel „będzie miał prawo być sądzonym przez sąd/trybunał, stosujący przewidziane ustawą procedury postępowania”, ponieważ istnieje „obowiązek każdego państwa do zapewnienia odpowiednich nakładów finansowych dla właściwego sprawowania przez sądownictwo jego funkcji”. W Rekomendacji Nr R (94) 12 Komitetu Ministrów Rady Europy dotyczącej niezawisłości, sprawności i roli sędziów z dnia 13 października 1994 r. wyrażono natomiast ogólną zasadę, że niezawisłość sędziów powinna być zagwarantowana w konstytucji lub innych ustawach w sposób zgodny z przepisami Konwencji, a także stwierdzono, że zasady gwarantujące niezawisłość sędziowską kształtowane są w zgodzie z tradycją prawną każdego państwa.

Zgodnie z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli: 1) w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40; 2) sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie. Jak podnosi się w orzecznictwie i literaturze przedmiotu określenie osoby nieuprawnionej do wydania orzeczenia odnosi się do osoby, która nie posiadała statusu sędziego, a nienależyta obsada sądu zachodzi w sytuacji orzekania w składzie nieprzewidzianym dla danej sprawy (zob. D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX 2019, A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 1094-1096 oraz powołane tam orzecznictwo oraz literatura).

Oceniając możliwość wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk lub naruszenia prawa do sądu określonego w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, z powodu rozpoznania konkretnej sprawy przez sędziów powołanych w procedurze nominacyjnej zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wydanym bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów oraz na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w zakresie udziału w niej sędziów w wyniku wyboru przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej piętnastu sędziów w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.) należy podkreślić, że w ocenie Sądu Najwyższego nie zachodzą takie obawy.

Po pierwsze, należy podkreślić, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego jest sądem niezawisłym i niezależnym zarówno od władzy wykonawczej jak i ustawodawczej. Nie można także wyciągać wniosków, że Izba Dyscyplinarna, a także orzekający w niej sędziowie *in abstracto* nie posiadają przymiotu bezstronności z uwagi na wskazaną powyżej procedurę.

Gwarancją bezstronności - zarówno na gruncie art. 6 ust. 1 Konwencji, jak też regulacji polskich – jest bowiem instytucja wyłączenia sędziego. Jest to istotna, także z punktu widzenia społecznego instytucja, bowiem jak podnosi się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stanowi ona gwarancję bezstronności sądu, co służy budowaniu zaufania społecznego do wymiaru sprawiedliwości (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 11.12.2002 r., SK 27/01, OTK-A 2002/7, poz. 93, oraz z 20.07.2004 r., SK 19/02, OTK-A 2004/7, poz. 67). Zatem w każdym przypadku, w którym dochodzi, w konkretnie oznaczonej sprawie do wątpliwości w zakresie bezstronności sędziego, należy odwołać się do wskazanej instytucji. Nie można jednak, na co szczególnie zwraca uwagę Sąd Najwyższy, dokonywać takiej oceny w oderwaniu od konkretnych okoliczności faktycznych. To samo dotyczy możliwości wystąpienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk.

Mając to na uwadze, należy podkreślić, że Izba Dyscyplinarna jest niezależnym sądem w rozumieniu konstytucyjnym, a także w świetle prawa europejskiego, zaś orzekający w niej sędziowie, posiadają przymiot niezawisłości, gwarantowany konstytucyjnie. W konsekwencji zatem, w niniejszej sprawie Ł. P., nie zachodzi obawa naruszenia gwarantowanego przez Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności prawa do sądu.

Dodatkowo należy także zauważyć, że w zakresie istnienia czynności procesowych sędziów należy stwierdzić, że sama okoliczność, że zaskarżono uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa o powołaniu osoby na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego nie powoduje skutku w postaci nieistnienia czynności procesowych dokonywanych przez sędziego po jego powołaniu. Uchwała Krajowej Rady Sądownictwa była podzielna przedmiotowo i podmiotowo - w zakresie rekomendowania osób na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. W zakresie przedstawienia danej kandydatury Prezydentowi RP uchwała Krajowej Rady Sądownictwa częściowo – podmiotowo - uprawomocniła się wobec tej kandydatury i w związku z tym nie podlegała zaskarżeniu, a zaskarżenie w uprawomocnionej części podlega w tym wypadku odrzuceniu (art. 44 ust. 1 b ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o Krajowej Radzie Sądownictwa).

Nawet bowiem, gdyby prawdą było to, że uchwała KRS została zaskarżona przez osoby niewskazane we wniosku o powołanie na urząd sędziego, co wynika z doniesień medialnych, to nie budzi wątpliwości, że powołane zaskarżenie nie wywołuje skutków prawnych wobec sędziów przedstawionych Prezydentowi RP we wniosku KRS. Odniesć to należy także do sytuacji sędziów orzekających w Izbie Dyscyplinarnej, w kontekście zapewnienia jednostce konstytucyjnego i wynikającego z europejskich standardów prawa do sądu, wobec których zaskarżenie uchwały KRS nie wywołało żadnych skutków prawnych.

Na marginesie także należy podnieść, że zabezpieczenie w postaci wstrzymania wykonania uchwały w zakresie w którym uchwała o przedstawieniu kandydatury na sędziego Sądu Najwyższego stała się prawomocna było niedopuszczalne, bowiem dotyczyło obszaru prawa publicznego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 2006 roku, sygn. akt K 4/06, wyrok

Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 listopada 2006 roku, sygn. akt K 31/06) i nie wywołało skutków prawnych. Brak skutków prawnych zaskarżenia i zabezpieczenia potwierdza także to, że stroną postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym nie byli sędziowie, których kandydatury rekomendowano Prezydentowi RP.

Wskazać należy, że konsekwencją powyższych rozważań prowadzonych niejako na marginesie głównej problematyki jest wniosek, że wszelkie orzeczenia (wyroki, postanowienia, uchwały) czy zarządzenia wydane przez sędziego powołanego do pełnienia urzędu Sędziego Sądu Najwyższego i przed zakończeniem tego postępowania, istnieją w znaczeniu prawnoprocesowym.

Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że Naczelny Sąd Administracyjny przed doręczeniem aktu powołania do urzędu sędziego Sądu Najwyższego wstrzymał wykonanie uchwały na podstawie art. 388 § 1 kpc w związku z art. 398²¹ kpc i art. 44 ust. 3 ustawy z dnia 11 maja 2011r., o Krajowej Radzie Sądownictwa (tj Dz. U. z 2019, poz. 84 ze zm). Zabezpieczenie w tym zakresie było niedopuszczalne i nie wywołało skutków prawnych.

Mając na uwadze powyższe Sąd podjął uchwałę jak na wstępie.